

ŚPIEWNIK



BYŁO NAS TRZECH

marzec 2018

Spis treści

PARMA.....	3
DIABELSKI PAGANINI	4
MARBURG.....	5
RANEK.....	6
SYPKIE ŚNIEGI	8
POWSTAŁEM NAGI Z MEGO SNU	9
OGRÓD LUIZY.....	10
DZIĘKUJĘ CI ŻYCIE.....	11
BUTY IDĄ DWA	12
KOT W KOŁYSCE.....	13
NIE DAJ SALLY	14
IDĘ W DAL.....	15
OBERWAŁ SZERYF	16
PRZEZ PUSTKOWIE	17
MOLO W KINTYRE.....	18
LAYLA	19
DROGA NA HEL	20
GDZIE NAS POWIEDZIE WIATR	21
ALABAMA	22
DO GWIAZD	23
DZIKIE POLA.....	24
WHISKEY PRZED ŚNIADANIEM	25
W BLASKU SŁOŃCA.....	26
PIANA I PIACH.....	27
FOLSOM PRISON BLUES.....	28
WHISKEY PEŁEN DZBAN.....	29
MŁYN JOHNA SUTTERA	30
DO DOMU WRACAĆ CZAS	31
TARG W SCARBOROUGH.....	32
OGNISTY KRĄG	33
PASY.....	34
PŁYTKIE RZEKI	35
PIEŚŃ O KOWALU (BELGIJKA).....	36
SUGAR MAN	37
SZKODA, ŻE CIEBIE TU BRAK.....	38
DZIĘKUJĘ CI.....	39
ONA MA (TO CO KOCHAM)	40
ROLNIK SAM W DOLINIE.....	41
BLUES DLA LESIA (JURKA, ZDZICHA itd.).....	42
MOJA LUCY	43
ĆMY	44
OKNA I ŚCIANY.....	45
ZŁOTE SERCE	46
JOHNNY, LEDWIE CIĘ POZNAŁAM	47

STARY MISTRZ.....	48
SZUKAM CIĘ CO NOC.....	49
HOTEL KALIFORNIA.....	50
SKRYLI MI GATKI.....	51
BORN TO BE WILD.....	52
W PUDLE.....	53
SZESNAŚCIE TON.....	54
PORANNY DESZCZ.....	55
NIEGRZESZNY ANIOŁ.....	56
PUENTY WŁÓŻ.....	57
SAN QUENTIN.....	58
PRZEZ PRZEŁĘCZ.....	59
MARZENIA STRACHA NA WRÓBLE.....	60
PIEŚŃ DLA KAŻDEGO.....	61
NOC W GOSPODZIE.....	62
JOLENE.....	63
TENNESSEE WHISKEY.....	64
W ZAKAMARKACH RZEKI WSPOMNIENÍ.....	65
W DRODZE DO NASHVILLE.....	66
JA I TY.....	67
ZA SIEDEM GÓR, ZA SIEDEM RZEK.....	68
SPOKÓJ DAJ, WSZYSTKO GRA.....	69
GWIAŹDZISTA NOC (VINCENT).....	70
DZIEŃ, GDY UMARŁ DŹWIĘK.....	71
DZIEWIĘTNAŚCIE MA LAT.....	73
GDYBY MORZE BYŁO WHISKEY.....	74

PARMA

muzyka: Jacek Folęga
słowa: Jarosław Iwaszkiewicz

intro:

C C^{sus4}/G C C^{sus4}/G

W Parmie nie ma fiołków parmeńskich
Toczących się rzeką niebieską,
Podobnych do sukien panieńskich
Do szarf z brylantową łezką

C C^{sus4}/G C C^{sus4}/G
C C^{sus4}/G e
d G e a
d G F C

W Parmie tylko małe ogródki
Obsadzone wątlą rudbekią
I Verdi taki cichutki,
I ser parmeński stravecchio

I w ciemnej kopule tumu
Róże uwiędłe leżą,
Anioły latają tłumem
Wołają: Correggio! Correggio!
Wołają: Correggio! Correggio!

D G e a
D G F C

DIABELSKI PAGANINI

muzyka: Jacek Folęga
słowa: Jarosław Iwaszkiewicz

intro:

e a H⁷ e a H⁷ A⁰⁷ e
e a H⁷ e a H⁷ e

Jak diabelski Paganini
wiatr za oknem skocznie nuci.
Zanim noc jesienna minie,
stokroć smyczkiem w górę rzuci.
Zanim noc jesienna minie,
stokroć smyczkiem w górę rzuci.

e D H⁷ e
C a H⁷
C D H⁷ e
C a H⁷
C D H⁷ e
a H⁷ e

Stokroć smyczkiem w dół uderzy,
niską nutą w okiennice
Trącać będzie jak należy,
budząc śpiące czarownice.
Trącać będzie jak należy,
budząc śpiące czarownice.

Aż do rana w zimnym łóżku
naobracam się do woli.
Jutro znów: Podkowa, Pruszków,
Nowogrodzka. Ach! to boli!
Jutro znów: Podkowa, Pruszków,
Nowogrodzka. Ach! to boli!

MARBURG

muzyka: Jacek Folęga
słowa: Jarosław Iwaszkiewicz

intro:

d E⁷ A^{7sus4} A⁷

d E⁷ A⁷

Małe miasto Marburg
Na wysokiej górze.
W zimie kwitną wieże,
Latem pewnie róże.

d E⁷

A⁷ d

d E⁷

A⁷ d

Śnieg topnieje w dole.
Nad doliną chmury,
Miasto zamek wznosi
Rękami do góry.

D g

C F A⁷

d E⁷

G^{#07} A^{7sus4} A⁷

Wznosi jak relikwiarz
Gotycki, rzeźbiony,
Aż w dół ku dolinie
Wiórem lecą domy.

Pełne brzegi rzeki
Różowych zabawek,
Rzeka przeźroczysta,
Gładka niby stawek.

Patrzymy - daleko
Fiolety gęstnieją.
Niebo osowiałe
Gniecie beznadzieją.

Zima, zima, zima,
Po cóż jechać dalej?
Zostań, zaśnij, zabądź,
Wina sobie nalej.

RANEK

muzyka: Jacek Fołęga
słowa: Jarosław Iwaszkiewicz

intro:
G A h x4

A ranek wstaje pełen róż,
Rzeńskiego dechu, pełen wiewu,
Nie chce się wierzyć, że to już
Nadchodzi czas ostatnich śpiewów.

G A h
G A h
e A h
G fis h

Suknię ma całą w drobny haft,
Sianą różowym winogradem,
Wierzyć się nie chce, że half past
Jest życie całe - i z okładem.

Na progu okna wietrzyk drży
I liście składa w sztuczne wieńce.
I zdaje mi się, że to ty
Tańczysz z nie znanym mi młodzieńcem.

SANDOMIERZ

muzyka: Jacek Folęga
słowa: Jarosław Iwaszkiewicz

intro:

a G x4

a^{add9} G6/A Fmaj7/A

Na cmentarzu w Sandomierzu
Rosną osty i badyle,
I kaliny, i konwalie,
Niepotrzebnych kwiatów tyle.

a C G
d a
a C G
d E^{7sus4} E⁷

A w katedrze w Sandomierzu
Tyle mąk namalowano,
Tyle czartów, tyle świętych,
Rano, wieczór, wieczór, rano...

Na ulicach, co dom jaki,
Zaraz widać dal za rzeką.
Boże, Boże, jak tu pięknie,
Jak zielono, jak daleko.
Jak zielono, jak daleko.

Fmaj7 E⁷

SYPKIE ŚNIEGI

muzyka: Jacek Folęga
słowa: Jarosław Iwaszkiewicz

intro:
akordy jak w zwrotce

W zimie sypkie spadną śniegi,
Ślad twój będzie wyraźniejszy,
Świat wypełni się po brzegi,
Przytulniejszy, wygodniejszy.
Świat wypełni się po brzegi,
Przytulniejszy, wygodniejszy.

e H⁷ e
G D G D
F e F e
F e H⁷ e
F e F e
F e H⁷ e

Już nie zbudzi nas westchnienie
Polem żyta przechodzące,
Zimne ust postanowienie
Już nie stanie się gorące.
Zimne ust postanowienie
Już nie stanie się gorące.

Serce obieg tętna zwolni,
W piecu ogień się zapali.
Obojętni i spokojni,
Będziem spali, będziem spali.
Obojętni i spokojni,
Będziem spali, będziem spali.

POWSTAŁEM NAGI Z MEGO SNU

muzyka: Jacek Folęga
słowa: Jarosław Iwaszkiewicz

Powstałem nagi z mego snu	d
Biegłem nie mogąc złapać tchu	C
W księżycu, przez manowiec	d C d
W księżycu, przez manowiec	F C d
Lodowiec cicho spływał ze skał	d
Fioletowy Giewont spał	C
I srebrne stada owiec	d C d
I srebrne stada owiec	F C d
Daleko dzwonią z gotyckich wież	G d
Dokąd tak biegiesz? Czego chcesz?	G d
Chrystusa widzieć w chwale	d C d
Chrystusa widzieć w chwale	F C d
Świeci się pstre witraży szkło	G d
Paru umarłych do czyśćca szło	G d
Śpiewając gorzkie żale	d C d
Śpiewając gorzkie żale	F C d C
Ta ba da ba dam, ta ba da ba dam	d C d

OGRÓD LUIZY

muzyka: Jacek Folęga
słowa: Andrzej Bursa

intro:

C F G a d G C

W czerwcu najpiękniej ogród zakwita Luizy	C F G
Którego nieistnienie zabija jak topór	C F G
Zawieszony na tęczy pod gwarancją wizji	a F C G
Rozżarza się w olśnieniu purpurowych kopuł	d C G d C G
W czerwcu najpiękniej ogród zakwita Luizy.	d C G F G C

Luiza której lekkość gracja i swoboda
Metal z różą a krzemień z obłokiem kojarzy
Biega bezbronna w ciemnych lewadach ogrodu
Serca wyryte w korze mając na swej straży
Luiza której lekkość gracja i swoboda.

Kawalkada dąbrowy czujność sarnich blasków
Gamię śmiechu Luizy powtarza gdy ona
Rozrzucająca włosów rozgwiazdę na piasku
Poddaje nagie gardło śmiechem zwyciężona
Kawalkada dąbrowy czujność sarnich blasków.

Łaskę Luizy może zdobyć tylko męstwo
Pewność rzutu i nerwów szaleńcze napięcie
Zwycięzco umazany gęstą krwią zwierzęcą
Przynieś jej lwią paszczękę i serce łabędzie
Łaskę Luizy może zdobyć tylko męstwo.

Prostotę tajemnicy ogrodu Luizy
Labiryntów i altan puszczy i klombów kwietnych
Ptaszarni i rykowisk gonów gazeli chyżych
Pojąć potrafi tylko prawy i szlachetny
Prostotę tajemnicy ogrodu Luizy.

DZIĘKUJĘ CI ŻYCIE

muzyka: Jacek Folęga
słowa: NN

intro:

C G D C G D x2

Za te dni słoneczne, za te noce gwiazdziste	e D e D
Za brudne miasta, za wody czyste	C G C D
Za ten uśmiech szczęścia, za ten gład na sercu	e D e D
Za narty w grudniu, za wiosła w czerwcu	C G C D

Za post i obżarstwo, za lęk przestrzeni
Za dźwięk muzyki, za zieleń zieleni
Za marzenia snute skrycie, za mądrość schowaną w muszelce
Dziękuję Ci życie i proszę o więcej!

BUTY IDĄ DWA

muzyka: Jacek Folęga

słowa: Piotr Glinka, Katarzyna Gierszewska, Jacek Folęga

intro:

G D e C G D C D G

Buty idą dwa, błoto chlupie w marszu takt	G D
Już na siebie klnę, sił już czuję brak	e C
Kto wygonił mnie, kazał iść w tak podłe dni?	G D
Górska ścieżko powiedz mi	C D G

A ten plecak garb każe drzewom klaniać się
W dół pochylam grzbiet, oddech mi się rwie
Za zakrętem gdzieś zamajaczył znany kształt
Już za chwilę będę tam

refren:

Wlewasz już do herbaty rum	C D e G C
Pierwszy łyk - czujesz miłe ciepło	G D G
Ręką kurz z czoła ścierasz już	C D e G C
Dobrze wiesz - to jest chyba niebo	G D G

Zastanawiam się co mnie wiecznie w góry gna
Co mnie ciągnie tu już od tylu lat
Co mi każe iść po tych szlakach wszerek i wzdłuż
Chociaż nóg nie czuję już

Buty idą dwa, błoto chlupie w marszu takt
Znów na siebie klnę, sił już czuję brak
Lecz gdy śpiewam tak, z każdą nutą jest mi lżej
Górskiej ścieżki coraz mniej.

refren:

Wlewasz już do herbaty rum	C D e G C
Pierwszy łyk - czujesz miłe ciepło	G D G
Ręką kurz z czoła ścierasz już	C D e G C
Dobrze wiesz - to jest chyba niebo	G D e C
Tak, to jest chyba niebo	G D e C
Tak, to jest chyba niebo	G D C

outro:

G D C G

KOT W KOŁYSCE

(Cat's In The Cradle)

muzyka: Harry Chapin

polskie słowa: Maciej Maleńczuk, Jacek Folęga

intro:

D C D

Mój syn urodził się któregoś dnia	E G
Przyszedł na ten świat tak jak ty i ja	A E
Lecz musiałem wyjechać, żeby spłacić dług	E G
Gdy próbował chodzić nie pomogłem mu	A E
Kiedy zaczął mówić, też nie było mnie z nim	D A/C# h h/A
A rzekł: Chcę być taki jak ty tato,	G D E
Chcę być taki jak ty...	G D E

refren:

A w kołysce kot, pełny srebra trzos	E D
Dziecka cichy płacz w księżycową noc	G A
Kiedy wrócisz tato, nie, nie pytaj mnie	E D
Kiedyś spotkamy się, będziemy wtedy bawić się.	G D E G D E

Skończył dziesięć lat, i któregoś dnia
Rzekł: Zagrajmy w piłkę, tylko ty i ja
Czy nauczysz mnie? Tak synu, lecz nie dziś
Na głowie tyle spraw, wiesz już muszę iść
Zwiesił głowę w dół, potem cicho rzekł
Będę taki jak on, tak kiedyś będę taki jak on...

Aż wrócił ze studiów któregoś dnia
Prawie mężczyzna, duży tak jak ja
Jestem dumny z ciebie synu, siadaj więc
Potrzęsnał głową i uśmiechnął się
Później pogadamy jak ojciec i syn
Teraz proszę pożycz auto mi...

Minęło kilka lat, mój syn poszedł w świat
Zadzwońłem do niego któregoś dnia
Chciałbym cię zobaczyć. Czy odwiedzisz nas?
Bardzo chętnie tato, jeśli znajdę czas
Dzieciaki są chore, ja haruję jak wół
Lecz miło słyszeć cię znów, tato, miło słyszeć cię znów...

Wtedy w oku mym zatańczyła łza
Mój syn stał się taki jak ja
Jest już taki jak ja...

NIE DAJ SALLY

(Lay Down Sally)

muzyka: Eric Clapton

polskie słowa: Jacek Folęga

Nic nie widzę złego w tym	A
Żebyś dzisiaj ze mną tu została	A D
Mówisz mi, że musisz iść	A
Może jednak tutaj będziesz spała	A D
Blisko obok mnie?	E

refren:

Nie daj Sally dłużej prosić się	A D
Tak podnieca mnie twe boskie ciało	E A
Nie daj Sally dłużej prosić się	A D
Twoich wdzięków ciągle mi za mało	E A

Aż do rana mamy czas
Gwiazdy lśnią i pełny księżyc świeci
Noc otuli płaszczem nas
I gorącą miłość w nas roznieci
Nie odrzucaj jej

Widzieć chcę jak słońca blask
Twoją twarz rozświetla tak łagodnie
Zostań aż po pierwszy brzask
Proszę uwierz będzie nam cudownie
I to niejeden raz...

IDEŃ W DAL

(Far Far Away)

muzyka: Noddy Holder, Jim Lea
polskie słowa: Jacek Folęga

intro:

e D e D x2

Widziałem żółtych świateł błysk nad Mississippi	e D e D
Potężne mosty spinające brzegi rzek	e D e
Czerwonych latarni wąły blask	C D
O tak, bywałem tam	G D e
To wciąż się zdaje snem	C D

Widziałem mroźne ranki w górach na Alasce
Zachody słońca w miejscach gdzie nie stąpił nikt
O rzymski bruk obitem się
I w Orleanie byłem też
To ciągle we mnie jest

refren:

Idę w dal, ciągle w dal	G h e
Z głową w górze pośród chmur	C a D
Idę w dal, ciągle w dal	G h e
Pod stopami gęsty tłum	C a D
Tak od lat przed siebie mknę	G h e
Choć mój dom wciąż woła mnie	C H ⁷
Woła mnie	e

Widziałem Paryż stojąc nocą na Montmartrze
Niczyją ziemię wzdłuż i wszerek przeszedłem sam
Hiszpańskich nocy dziki zew
Wina moc i kobiet śpiew
To ciągle w sercu mam

Widziałem żółtych świateł błysk nad Mississippi
Na starej łajbie pod równikiem brałem chrzest
I choć krokodyłe kły wciąż nawiedzają moje sny
Przede mną wiele jest

OBERWAŁ SZERYF

(I Shot The Sheriff)

muzyka: Bob Marley

polskie słowa: Jacek Folęga

intro:

e a e

Oberwał szeryf, lecz nie jestem temu winien ja	e a e
Oberwał szeryf, lecz nie jestem temu winien ja	e a e
Szeryf Brown nigdy mnie nie lubił,	C ⁷ h e
Dlaczego? Nie wiem sam	C ⁷ h e
Butny był i musiało go to zgubić,	C ⁷ h e
Bo to był drań i cham	C ⁷ h e
Tak, to był zwykły drań i cham, więc cóż...	C ⁷ h e

Oberwał szeryf, lecz przysięgam, że był kulki wart
Oberwał szeryf, lecz przysięgam, że był kulki wart
Twardą ręką rządził od lat całym miastem,
Zawsze robił to, co chciał
W końcu ktoś musiał zająć się tym chwastem
I to niestety byłem ja
Tak, to niestety byłem ja, więc cóż...

Oberwał szeryf, sprawiedliwy dziś go spotkał los
Oberwał szeryf, sprawiedliwy dziś go spotkał los
Stado hien zbiegło się dziś w moim mieście,
Chcąc wytropić mnie
Motłoch krzyczy: hej tam, na sznurze go powieście,
Ja tłumaczę wszystkim, że
To nie było tak, o nie, lecz cóż...

Oberwał szeryf, Bóg mi świadkiem, że broniłem się
Oberwał szeryf, Bóg mi świadkiem, że broniłem się
Tego dnia kiedy rankiem go spotkałem,
Szeryf wyjął na mnie broń
Chciałem żyć, w końcu bronić się musiałem
Więc palnąłem gnidzie w skroń
Tak palnąłem mu prosto w skroń, o tak...

PRZEZ PUSTKOWIE

(A Horse With No Name)

muzyka: Dewey Bunnell
polskie słowa: Jacek Duda

intro i cały utwór:
e D⁶⁹/F# *

Na początku tej podróży słońca krąg mi wskazał szlak
Trzysta koni zagrzmiało więc poszedłem na całość
W wozie miałem pełny bak
W pierwszym dniu po pustej drodze gnałem wprost przez ciemny las
Drzewa mknęły do tyłu i nikogo nie było
Kto by mógł zatrzymać czas

refren:
Przez pustkowie mknę, nie zatrzyma mnie nikt
Chcę tu być zupełnie sam
Na pustkowiui nie ma dobra i zła
Nie ma prawdy, nie ma kłamstw

Drugiego dnia podróży przegoniłem rzeki nurt
Od jej brzegów chłód płynął, była ciemna jak wino
Wiatr w powietrzu woń jej niósł
Nad dywanem łak przeleciałem jak bąk,
Każdy kwiat się ku mnie wzniosł

A trzeciego dnia podróży morza szum nowy dał mi znak
Tam na plaży o świcie przemyślałem swe życie
Byłem wolny tak jak ptak
Wiatr poganiał fale kiedy stałem na skale patrząc w horyzontu kres
Chciałem skoczyć z wysoka, poszybować w obłokach
I do słońca aż się wznieść

* D⁶⁹/F# = F# A D A H E

0 -----
0 -----
0 --- 2 -----
0 -----
0 -----
0 --- 2 -----

MOLO W KINTYRE

(Mull Of Kintyre)

muzyka: Paul McCartney, Danny Laine
polskie słowa: Jacek Duda

refren:

Molo w Kintyre, dziś wracam z daleka	G C
Na molo w Kintyre choć nikt już nie czeka	G C
Na molo w Kintyre	G

Przewędrowałem już drogi mej szmat	G
Dni nie liczyłem, bo wołał mnie świat	C G
Góry widziałem aż do nieba bram	G
Prawie ją zapomniałem - dziś wrócić chcę tam	C D G

Fale wysokie i porty we mgle
Domy ze stali i miasta jak sen
Wszystko bym oddał bez dwóch zbędnych słów
Żeby stanąć na molo i z Tobą być znów

- modulacja do Cdur -

Piaski pustyni gorące jak żar	C
Wiatr oceanu owiewał mi twarz	F C
Deszcze smagały o świcie wśród drzew	C
I choć wciąż uciekałem, dziś wrócić tam chcę	F G C

refren:

Molo w Kintyre, dziś wracam z daleka	C F
Na molo w Kintyre choć nikt już nie czeka	C F
Na molo w Kintyre	C

outro:	C G C G
--------	---------

LAYLA

(Layla)

muzyka: Eric Clapton
polskie słowa: Jacek Folęga

intro:

d B C d x3

d B C a C

Co zrobisz gdy zostaniesz sama
Nie zajmie się już tobą nikt
Tak długo kryłaś się, tak uciekałaś
To duma jest kłopotem twym

cis G#
cis C D E
fis H E A
fis H E
a

refren:

Layla, tak bardzo proszę cię
Layla, nie zostawiaj mnie
Layla, skarbie przywróć spokój moim snom

d B C d
d B C d
d B C d
d B C a C

Chciałem dać ci pocieszenie
Gdy tamten facet zawiódł cię
Byłem głupi, jak pętał zakochany
Mój cały świat przewrócił się

Wykorzystaj sytuację
Jeszcze mamy na to czas
Nie mów mi, że to dłużej nie ma sensu
Bo jeszcze tli się miłość w nas

DROGA NA HEL

(Highway To Hell)

muzyka: Angus Young, Malcom Young
polskie słowa: Jacek Folęga

intro:

A D/F# G

Mam dewizy, szmalu w bród
Na przedmieściu fajną chatę mam
A w garażu BMW
Które lepem jest na setki dam

A D G
D G D G A
A D G
D G D G A

Na mej szyi łańcuch lśni
W moich włosach bosko błyszczą żel
Nie chcę lata spędzać sam
I dlatego ruszam dziś na Hel

A D G
D G D G A
A D G
D G D G D E

refren:

Pojadę latem na Hel,
Znowu na Hel
I wezmę ciebie na cel,
Latem na Hel

A D G D
A D G D
A D G D
A D

Mam gadane jak ten gość
Który w radiu ludziom wciska kit
Pary w łapach też mam dość
I w ogóle facet ze mnie git

Zapach bryzy kusi mnie
Lazur nieba i obłoków biel
Nie ma to jak luz i szpan
Latem znów wybiorę się na Hel

outro:

Nie ma to jak luz i szpan, tylko tam!
... oby nie zgaś mi wóz

GDZIE NAS POWIEDZIE WIATR

(Up Around The Bend)

muzyka: John Fogerty
polskie słowa: Jacek Folęga

intro:

G D⁷ G x2

Całe życie jest wielką podróżą	G
Pędzisz wciąż ile starczy tchu	D ⁷ G
Raz po raz bierzesz kolejny zakręt	G
Szybko tak mija dzień po dniu	D ⁷ G

refren:

Gdzie nas powiedzie wiatr	C G D
Życia naszego szlak?	C G D D ⁷

Zabierz z sobą staruszkę gitarę
Parę gratów bo na to czas
Ruszaj z nami w to miejsce zielone
Gdzie neony zmieniają się w las

Schowaj bilet głęboko w kieszeni
Do plecaka wrzuć marzeń moc
W jednym miejscu się wszyscy spotkamy
Rozgonimy tę czarną moc

Życie mija nam jak w krótkim filmie
Doceń każdy zwykły dzień
Nie zapomnij o dobrej zabawie
To też w życiu liczy się.

ALABAMA

(Sweet Home Alabama)

muzyka: Ed King, Gary Rossington, Ronnie Van Zant
polskie słowa: Jacek Folęga

intro:

D C^{add9} G

Znów kolejny weekend nastał
Wsiadam w auto, wciskam gaz
Pozostawiam tumult miasta
Ruszam tam gdzie górski las

D C^{add9} G
D C^{add9} G
D C^{add9} G
D C^{add9} G

Szybko łykam kilometry
Drogę przecież dobrze znam
Humor mnie ogarnia świetny
Już za chwilę będę tam

refren:

To nie Alabama,
To nie Rio czy La Paz
To chatka ukochana,
Tutaj miło spędzisz czas

D C^{add9} G
D C^{add9} G
D C^{add9} G
D C^{add9} G

Znowu wezmę swą gitarę
Wszyscy razem siądą w krąg
Wypijemy piwek parę
Nikt nas nie wygoni stąd

Choć mijają dni i lata
Czas o sobie daje znać
Ta beskidzka stara chata
Mnóstwo szczęścia może dać

DO GWIAZD

(' 39)

muzyka: Brian May
polskie słowa: Jacek Fołęga

intro:

G D e C
G D C G
G D e C
C^{maj7} D G

Wciąż pamiętam tamten rok gdy nadziei było brak	D e
I cenna była każda ziemi piędź	C G D
Ochotników stu wyruszyło w długi rejs	e C
Widok ten w oczach mam aż do dziś	D ^{sus4} D G
Potem gdy nastąpiła noc, a z nią obawa cała moc	D D ⁰⁷
Hen do gwiazd co się miliard skrzy	e a
Popłynęli w niemą dal przez tysiące mlecznych fal	G D
Obcy był im zwykły lęk, obce lzy	C e C D C G
	D

refren:

Słyszysz wołam cię choć nas dzieli tyle lat	G C
Czy mnie słyszysz? Wołam cię!	G D
W dal wysyłam setki słów, kiedy ujrzę ciebie znów?	G H ⁷ e C G a
Proszę wróć - wnuki nam rodzą się	G D G

Wciąż pamiętam tamten rok gdy wrócili z obcych gwiazd
I trafili wreszcie pod swój dach
Choć przywieźli wieść, że świat lepszy jest tam gdzieś
W każdym z nich smutek tkwił, ból i żal
Dzisiaj ziemia stara jest, a nas dzieli cały wiek
Ciągłe mnie zasmuca myśl
Że choć minęło tu lat sto, przybył mi zaledwie rok
W oczach twych matki wzrok widzę dziś

refren:

Słyszysz wołam cię choć nas dzieli tyle lat
Czy mnie słyszysz? Wołam cię!
W dal wysyłam setki słów, kiedy ujrzę ciebie znów?
Proszę wróć - wnuki nam rodzą się

Słyszysz wołam cię choć nas dzieli tyle lat
Czy mnie słyszysz? Wołam cię!
Wiem, że tylko dotyk twój może ból ukoić mój
Życia szmat, czeka mnie - szkoda słów.

e D G

DZIKIE POLA

(*Acrea Wild*)

muzyka: Ian Anderson

polskie słowa: Jacek Folęga

Będę kochał cię	a F G
W każdym moim śnie	a F G
Na progach czarnych gór,	a F G
Pod niebem pełnym chmur	a F G

W zakrętach wartkich rzek
Wśród fal pieszczących brzeg
Gdzie dziki zając gna
I wiatr na liściach gra

refren:

Pojedź ze mną hen na wyspę gdzie	F C
Dawnych pieśni dźwięk roznosi się	F a
Tam znajdziesz siłę i uciszysz ból	F C
Wśród zielonych, dzikich pól	F G E D

Będę kochał cię
W gąszczy ulic gdzie
Na bloki z tafli szkła
Opada siwa mgła

Będę kochał cię
W każdym moim śnie
Na progach czarnych gór,
Pod niebem pełnym chmur

WHISKEY PRZED ŚNIADANIEM

(Whiskey Before Breakfast)

muzyka: tradycyjna
polskie słowa: Jacek Folęga

capo na II progę

intro:

C F C G
C F C G C
C d G
C G F C
F C G C

Raz nad ranem zanim słońce wstało
Szedłem drogą z głową obolałą
Wtem ujrzałem gości z butelczyną
Śpiewających głośno pod leszczyną
Miej w opiece nas pijaków Panie
Za tę whiskey przed śniadaniem!

C
F C G
C
F C G
C
d G

C G F C
F C G C

Pociągali z flaszki raz po razie
Obaj byli już na niezłym gazie
Całkiem długo chyba tam siedzieli
Bo jak stare woły tak ryczeli:
Miej w opiece nas pijaków Panie
Za tę whiskey przed śniadaniem!

Mówią: siadaj, łyknij sobie bracie
"Nie ma sprawy, skoro nalegacie"
Parę łyków zdrowo pociąganych
I trzech nas było niezłe narąbanych
Miej w opiece nas pijaków Panie
Za tę whiskey przed śniadaniem!

Nasza trójka tak się wydzierala
Że wioska cała wszystko usłyszała
Każdy pędem pobiegł pod leszczynę
Wypić tam niejedną butelczynę
Miej w opiece nas pijaków Panie
Za tę whiskey przed śniadaniem!

W BLASKU SŁOŃCA

(Ventura Highway)

muzyka: Dewey Bunnell
polskie słowa: Jacek Fołęga

intro:

F^{maj7} C^{maj7}

Żując trawy źdźbło wciąż przemierzasz cały świat	F ^{maj7} C ^{maj7}
Za gorącym słońcem gonisz tak od wielu lat	F ^{maj7} C ^{maj7}
Gdy spadnie śnieg miejsce to wygląda źle	F ^{maj7} C ^{maj7}
Więc odchodzisz - to wiem	F ^{maj7} C ^{maj7}

refren:

Wędrujesz dalej w blasku słońca	F ^{maj7} C ^{maj7}
Tam gdzie parne noce i dni gorące bez końca	F ^{maj7} C ^{maj7}
Odejść chcesz dziś stąd	F ^{maj7} e ⁷

Ciepły wiatr rozwiewa włosy twe	d e
Magia lata znów dopadła cię	d e
Niebem przemknął ptaków sznur	d e
Przeszywając kłęby białych chmur	d e
Białych chmur	F ^{maj7}

Tyle spadło gwiazd, pociąg dziś zabierze cię
Mówisz: wybacz mi lecz włóczęga woła mnie
Hej, nie przejmuj się, zawsze możesz wrócić tu
Gdy lato zbudzi się ze snu

PIANA I PIACH

(The Sand And The Foam)

muzyka: Dan Fogelberg
polskie słowa: Jacek Fołęga

intro:

G C/G G

Brzask - młody anioł - na progu siadł
W ciszy tę chwilę obwieścił
Nocą na trawę łez tysiąc spadł
By rankiem zniknąć bez wieści

G a D
e a D
G a D
e a D

refren:

Czas gubi nuty i tłumi śpiew
Żar serca studzi i krew
Ścieżki zarosły, rozmyły się w snach
Jak morska piana i piach

D⁰⁷ G a G
D⁰⁷ G e A⁷
D⁰⁷ G a G
a D G

Między stronami w książce sprzed lat
Wyschnięta lilia skruszona
Cenna zakładka wśród wielu dat
Dziś zapomniana, zdradzona

solo:

a H⁷ e a H⁷ e
a H⁷ e C a h C D

Brzask - młody anioł - na progu siadł
W ciszy tę chwilę obwieści
Nocą na trawę łez tysiąc spadł
By rankiem zniknąć bez wieści

outro:

Piana i piach (piana i piach)
Jak morska piana i piach

a D a D
a D C G a G

FOLSOM PRISON BLUES

(Folsom Prison Blues)

muzyka: Johnny Cash

polskie słowa: Jacek Folęga

Słyszę jak nadjeżdża pociąg, dudni gdy po szynach gna
Słońca dawno nie widziałem, jak dawno nie wiem sam
Siedzę tu w więzieniu w Folsom, a czas strasznie wlecze się
Ten pociąg jedzie do San Antone, a w nim nie ma mnie

E
E
A⁷ E
H⁷ E

Kiedy byłem jeszcze dzieckiem moja mama rzekła tak:
"Bądź zawsze dobrym chłopcem, unikaj różnych drak"
Lecz zabiłem gościa w Reno by zobaczyć jego śmierć
Kiedy słyszę gwizd pociągu płakać mi się chce

W tym pociągu grube ryby w restauracji obiad żrą
Z filiżanek piją kawę i cygara wielkie ćmia
Ja wiedziałem co mnie czeka, szybko stąd nie wyjdę, nie
Tamci ludzie sobie jada, a to dręczy mnie

Gdybym mógł opuścić Folsom, gdybym taki pociąg miał
To pojechałbym daleko, za horyzont chętnie zwiął
Jak najdalej od więzienia gdzie czeka tylko żal i znój
A jego gwizdek by przegonił na zawsze smutek mój

WHISKEY PEŁEN DZBAN

(Whiskey In The Jar)

muzyka: tradycyjna

polskie słowa: Tomasz Borkowski, Jacek Folęga

Gdy w słynnych górach Kerry raz przemierzałem szczyty C a
Ujrzałem jak pieniądze swe kapitan Farrel liczył F C
Wyjąłem więc pistolet i pokazałem rapier C a
Pieniądze albo życie bo rapier mój cię drapnie! F C

refren:

Dzyń, dzyń niech dzwonią szkła! G
Hej pijmy aż do dna, hej pijmy aż do dna C F
Gdy whiskey pełen dzban! C G C

Pieniądze policzyłem, schowałem do kieszeni
A grosz był całkiem niezły, więc zaniósłem go mej Jenny
Mówiła, przysięgała, że nigdy mnie nie zdradzi
Niech diabli wezmą baby, na nie zwykle nie ma rady

Poszedłem wprost do izby na chwilę zmrużyć oko
O złocie śniłem i klejnotach – pewnie, nie dziwota!
A Jenny broń mi wzięła, załała lufę wodą
Posłała po Farrela, by do rzezi się gotował

Na dworze ledwie dniało gdy do podróży wstałem
A tu dokoła straże i sam kapitan Farrel
Wyjąłem więc pistolet, bo Jenny rapier skryła
Nie mogłem wodą strzelać, ich wygrana łatwą była

Jedyny mój ratunek to starszy brat mój w armii
O ile znajdę jego oddział w Cork lub gdzieś w Killarney
A gdy mnie już wybawi, zajrzemy do Kilkenny
Przysięgam, będzie lepiej nam niż z moją chytrą Jenny

Niektórzy czerpią rozkosz z pijaństwa i włóczęgi
Ktoś inny lubi hazard albo pełną fajkę w gębie
A mnie raduje zawsze ten sok z jęczmienia złoty
Z pięknymi panienkami do rana gra w zaloty.

MŁYN JOHNA SUTTERA

(Sutter's Mill)

muzyka: Dan Fogelberg
polskie słowa: Jacek Fołęga

To był rok czterdziesty siódmy, gdy John Sutter - tak się zwał	a F C a F C
Znalazł w rzece bryłkę złota w miejscu gdzie młyn jego stał	a F C a d G C
Potem zaniósł ją do miasta gdzie gruchnęła szybko wieść	a F C a F C
Wtedy Sutter pożałował, że nie zostawił w rzece jej	a F C d G a
Nadciągnęli jak szarańcza - czy to młokos czy też dziad	F C F C a
Ich drewniane stare wozy zostawiły w ziemi ślad	F C d G a

refren:

Komu pech, a komu sława	F C
Komu płacz, komu śmiech?	F C a
Komu szczęście jest pisane	F C
Komu życie, komu śmierć?	D G C

Przybywali z Alabamy, Pensylwanii, Tennessee
Jedno gnało ich marzenie, każdy o fortunie snił
Część zginęła na równinach od zdradzieckich, ostrych strzał
Lub zamarzała zimą w górach wśród surowych, nagich skał

I osiedli w tej krainie, zbudowali domy, wsie
W sześćdziesiątym roku wiosną zachód w końcu poddał się
Szyby prairie wskroś przecięły, dziką ziemię człowiek zrył
Kiedy Sutter spotkał Stwórcę jak mysz kościelna biedny był

refren:

Komu pech, a komu sława?	
Komu płacz, komu śmiech?	
Komu szczęście jest pisane	
Komu życie, komu śmierć?	D G C a
Komu życie, komu śmierć?	D G C a
Nie wszystko w życiu można mieć	d G a

DO DOMU WRACAĆ CZAS

(Solsbury Hill)

muzyka: Peter Gabriel
polskie słowa: Jacek Folęga

capo na II progu

intro:
C G C G D

Wspiąłem się na wzgórze szczyt, w dole grały światła miast
W miejscu nagle stanął czas, w niebo wzbił się wielki ptak
On stał samotnie, patrzył w dal gdy usłyszałem jego głos
W ciele czułem każdy nerw, rozum kazał słuchać go

G D G G D G
e D e e D e
G D G G D G
e D e e D e

Wyciągnął dłoń, ja bez bojaźni zaufać mogłem wyobraźni
Me serce biło bum, bum, bum
Synu - rzekł - pakuj się, do domu wracać czas
Już wracać czas

C^{maj7} D C^{maj7}
a^{7sus2} D a^{7sus2}
a^{7sus2} a G C D G
C G C G D

Poddałem się nie mówiąc nic choć wszyscy odradzali mi
Jak woda w wino zmieniam się, zamykam raz otwarte drzwi
Bez troski żyłem z dnia na dzień i choć w rutynę wpadłem sam
Wciąż myślałem co tu rzec, które więzy zerwać mam

Sam byłem skrawkiem tej scenerii, malutkim trybem maszynierii
Me serce biło bum, bum, bum
Synu - rzekł - pakuj się, do domu wracać czas
Już wracać czas

Gęsta jest iluzji sieć, wolność mi na nosie gra
Ciągłe zwodzi, mami mnie, że niby własny wybór mam
Próżni ludzie gapią się, jeden z drugim wielki kpiarz
Dobrych manier ani krzty, drugą im pokażę twarz

Już nikt nie musi mnie wyręczać, nie będę dłużej się zadręczać
Me serce bije bum, bum, bum
Hej - dziś mówię - pakuj się, do domu wracać czas
Już wracać czas

TARG W SCARBOROUGH

(Scarborough Fair)

muzyka: Paul Simon
polskie słowa: Jarosław Stypa

capo na V progu

Gdy na targ zechcesz w Scarborough wejść	a G a
Tam gdzie pieprz, rozmaryn i mak	C a C D a
Pewnej dziewczynie przypomnij mnie	a C G
Co miłości wykradła mi kwiat	a G a

Powiedz niech zrobi mi kaftan ze lnu
Tam gdzie pieprz, rozmaryn i mak
Nietknięty igłą, bez żadnych szwów
Wtedy pokocham ją jeszcze raz

Powiedz niech znajdzie mi pszeniczny łan
Tam gdzie pieprz, rozmaryn i mak
Pośrodku głębin, wśród morskich fal
Wtedy pokocham ją jeszcze raz

Powiedz niech zrówna go sierpem ze szkła
Tam gdzie pieprz, rozmaryn i mak
Gdy zapadnie mrok, lecz przed końcem dnia
Wtedy pokocham ją jeszcze raz

OGNISTY KRĄG

(Ring Of Fire)

muzyka: Johnny Cash

polskie słowa: Jacek Folęga

intro:

G C G G D G x2

Miłość to ognia skry	G C G
Jej płomień dokoła drży	G D G
Żądz splątany szalem	G C G
Cały płonę, całym ciałem	G D G

refren:

W ognia kręgu tobie się poddaję	D C G
Aż tylko proch po mnie pozostanie	D C G
Choć żar, twój żar piec nie przestaje	G
Piec nie przestaje	D G

Miłość to miodu łyk
Dwóch serc gorący styk
Bezbronny u twoich stóp
A w krąg płomieni słup

PASY

(I Got Stripes)

muzyka: Charles Williams
polskie słowa: Jacek Folęga

W poniedziałek mnie aresztowali	C G
A we wtorek zerkąłem już zza krat	G C
W środę szybko doszło do procesu	C G
W czwartek sędzia winę orzekł	G
Po czym młotkiem huknął w blat	G C

refren:

Teraz mam pasy na ramionach	C G
Wokół stóp gruby łańcuch lśni	G C
Pasy mam, pasy na ramionach	C G
I ten łańcuch, który tak strasznie ciąży mi	G C

W poniedziałek dali stare portki
A we wtorek skuli nogi dwie
W środę mi kazali kopać rowy
W czwartek długo się modliłem
By tam nie wtręcili mnie.

W poniedziałek przyszła do mnie mama
A we wtorek pilnik wzięli - co za pech!
W środę za to zamknęli mnie w karczerze
W czwartek wodę tylko dali mi
I stary suchy chleb

PŁYTKIE RZEKI

(Shallow Rivers)

muzyka: Dan Fogelberg

polskie słowa: Jacek Fołęga

Płytkie rzeki między nami, kamień nie zatoni w nich	D G D e A
Choć się wolno zanurzamy, w duszy chęć na głębszy łyk	D G D A D
W krąg przesmyki wąskie całe, wiją się jak groźny wąż	D G D e A
W rwącym nurcie nieporadnie lgnę do ciebie wciąż	D G D A D

refren:

Złap mnie mocno, ściągnij głębiej, na dno rzeki powiedź mnie	G C G a D
Zamoczone ledwie stopy, z tobą tonąć chcę	G C G G D G
	A

Płytkie rzeki między nami, nie zważamy na nasz krzyk
Woda płynie coraz szybciej, wodospadu słyszę ryk
W krąg przesmyki wąskie całe, fala zdrad zalewa nas
Nad spokojnym morzem słońce chciałbym ujrzeć raz

PIEŚŃ O KOWALU (BELGIJKA)

(t Smidje)

muzyka: Laïš

polskie słowa: NN, Jacek Fołęga

Posłuchajcie moi mili	a
Jak to pewien kowal żył	a
Co bolesne swe wspomnienia	a
Chciał obrócić w proch i pył	a

refren:

Tylko młot, młot mu dawał siłę	F G C G a
Tylko młot, ciężki młot, kowadła wierny brat	F G e a

Wszak to było nie do wiary
Że z Francuzką związał się
Która jeszcze w noc poślubną
Czystą wydawała się

I choć była bardzo piękna
To w jej duszy drzemał wąż
Niczym nie mógł jej dogodzić
Zadowolić nie mógł wciąż

Nie mógł wypić ani kropli
Nie mógł się z kumplami śmiać
Gdy ze swoją był kobietą
Do ust wina nie mógł brać

Czemu z nią się związał kowal
Lepiej było wdowcem być
Siedzieć w swojej małej kuźni
I w kowadło młotem bić

SUGAR MAN

(Sugar Man)

muzyka: Sixto Rodriguez
polskie słowa: Jacek Folęga

intro:

a a^{maj7} d E⁷

Sugar Man, przybądź szybko,
Bo tych wizji mam już dość
Za ten grosz proszę przywróć
Wszystkie barwy moim snom

a a^{maj7} F E⁷
d E⁷ a E⁷
a a^{maj7} F E⁷
d E⁷ a

Srebrne łodzie ciągle wiozą
Ciuchy, koks, maryśki moc

C a D^{sus2} G
C a F B E^{7sus4} E⁷

Sugar Man, na twojej drodze
W kurzu stał fałszywy druh
Brak mu serca, wiem to dobrze
Bo się zmienił w twarde gruz

Srebrne łodzie ciągle wiozą
Ciuchy, koks, maryśki moc

Sugar Man, ty odpowiedz
Na pytania moje dziś
Sugar Man, już mnie męczą
Te dwulicowe gry

Srebrne łodzie ciągle wiozą
Ciuchy, koks, maryśki moc

Sugar Man, Sugar Man, Sugar Man...

a a^{maj7} d E⁷

SZKODA, ŻE CIEBIE TU BRAK

(Wish You Were Here)

muzyka: Roger Waters, David Gilmour
polskie słowa: Jacek Folęga

intro:

e⁷ G e⁷ G e⁷ A⁷ e⁷ A⁷ G

Powiedz mi czy rozróżniasz już	C D
Piektó i raj, niebo i ból?	a G
Zapach zielonych łąk,	D
Chłód stalowych szyn	C ^{add9}
Maskę i szczerą twarz?	a
Czy różnicę już znasz?	G
Czy zamienić chcesz	C
Śmiałków na bandę zjaw	D
Zgliszcza za połąć drzew	a
Chłodny powiew za skwar i żar?	G
Czy wygodę za szmal	D
Zamienić chcesz	C ^{add9}
Bratni marsz i łopot flag	a
Na życie w klatce dla brow?	G
Szkoda, że Ciebie tu brak	C D
W szklanej kuli wciąż bez celu	a
Dusze dwie dryfują od lat	a G
Zostawiając za sobą ślad	D
Odkrywamy w nas ten sam strach	C ^{add9} a
Szkoda, że Ciebie tu brak...	G

DZIĘKUJĘ CI

(Thank You)

muzyka: Jimmy Page, Robert Plant
polskie słowa: Robert Zienkiewicz, Jacek Fołęga

intro:

D C^{add9} G^{maj7} D

Jeśli słońce zgaśnie już	D C ^{add9}
Wciąż cię będę kochał tak	G D
Spadną góry w dół do mórz	D C ^{add9}
Wciąż będziemy ty i ja	G D
Miła ma, dam ci siebie	h E
Miła ma, więcej nic	h E A

Małe krople dżdzu, szeptu cichy ból	C G
Łzy miłości tych sprzed lat	D
Dzisiaj mam tę moc by uwierzyć w nią	C G
Przejdźmy razem drogi szmat	D
Mym natchnieniem jesteś ty	h E
Inspiracją moich dni	h E A

Dziś mój świat uśmiecha się
W dłoni dłoń, idziemy hen
Dzięki tobie będzie tak
Dla mnie ty, dla ciebie ja
Szczęście me, nie płacz tak
Szczęście me, radość mam

Jeśli słońce zgaśnie już
Wciąż cię będę kochał tak
Spadną góry w dół do mórz
Wciąż będziemy ty i ja
Miła ma, dam ci siebie
Miła ma, więcej nic

ONA MA (TO CO KOCHAM)

(All Right Now)

muzyka: Andy Fraser, Paul Rogers
polskie słowa: Jacek Folęga

intro:

A D A G A

Stała tam jak ze snu	A D A
Piękna tak, że brakło tchu	G A
W oku błysk, czerwień ust	A D A
Długie nogi, śliczny biust	G A
Mówię hej jak się masz	A D A
Ty jedyna szczęście mi dasz	G A
Proszę Cię nie mów nie	A D A
Razem nam nie będzie źle	G A

refren:

Ona ma to, co kocham	A G
Ona ma	G A

Parę zdań, drinki dwa
Tak zaczęła się ta gra
W głowie wciąż niecny plan
Znaleźć się z nią sam na sam
W myślach mych ciągle mam
Dziki taniec naszych ciał
Teraz już jedno wiem
Jawa także może stać się snem

ROLNIK SAM W DOLINIE

(Proud Mary)

muzyka: John Fogerty

polskie słowa: Kabaret Ani Mru-Mru

Żeby człowiek był syty	A
Musi bardzo dużo mięsa jeść	A
Ale mnie się robić nie chce	A
Bo do miasta wyjechała cała wieś	A

refren:

Więc ja protestuję	E
Więcej nic nie wyhoduję	fis D
Jestem rolnik, rolnik	A
Rolnik sam w dolinie	A

Blokowałem autostradę
Lecz to wszystko nic nie daje
Na stodole napisałem
"Koniec świata" żółtym sprayem

Mam dwadzieścia sześć hektarów
Chodzę po nich wolnym krokiem
Chociaż nigdy nic nie siałem
Jęczmień rośnie mi pod okiem

BLUES DLA LESIA (JURKA, ZDZICHA itd.)

muzyka: Jacek Folęga, Waldemar Glomb
polskie słowa: Jacek Folęga

Kiedy miałem dziesięć lat mój ojciec do mnie rzekł A⁷ D⁷ A⁷
Musisz w życiu umieć coś, świat tak stworzony jest A⁷ H⁷ E⁷
Po to Bóg ci rozum dał i mocne ręce dwie A⁷ D⁷ D⁰⁷
Nie siedź nigdy jak ten leń! na własny zarób chleb! A fis H⁷ E⁷ A
E⁷

refren:

Lesiu! weź się wreszcie do pracy A⁷ D⁷ A⁷
Lesiu! z tobą same kłopoty D⁷ A⁷
Lesiu! zabierz się do roboty H⁷ E⁷ A⁷
E⁷

Gdy dwadzieścia miałem lat na studiach jeden zgred
Co kolokwium mówił mi: nie będę ci na rękę szedł
Nie zaliczysz bracie to posadzę cię na rok,
I jak ojciec także on powtarzał mi co krok

Miałem już trzydzieści lat gdy z Ela wziąłem ślub
Wesele trwało cały dzień gdy nagle sen mnie zmógł
Gdy zmęczony jak ten pies do wyrka wlałem sam
Ela wtem szepnęła mi coś co tak dobrze znam

MOJA LUCY

(Long Train Runnin')

muzyka: Tom Johnston

polskie słowa: Jacek Fołęga

W dole za zakrętem, tak pół mili stąd
Pędzą w dal pociągi, olej czuć i swąd
Kocham ją jak nie kochał nikt
Kocham ją

h⁷
h⁷
e⁷ h⁷
G^{maj7} F^{#sus4} F# h⁷

Tam poznałem Lucy gdy wzdłuż torów szła
Sama bez przyjaciół, sama tak jak ja
Kocham ją jak nie kochał nikt
Kocham ją

Każdy towarowy i pośpieszny też
Ciągłe gna przed siebie by nie spóźnić się
Kocham ją jak nie kochał nikt
Kocham ją

Życie szybko płynie tak jak pociąg mknie
Gdy Lucy jest tuż obok nic nie liczy się
Kocham ją jak nie kochał nikt
Kocham ją

Kocioł serce grzeje, tłok pompuje krew
Stukot czas odmierza, mija dzień za dniem
Kocham ją jak nie kochał nikt
Kocham ją

Kocham moją Lucy, wprost uwielbiam ją
Na ostatniej stacji wysiądę razem z nią
Kocham ją jak nie kochał nikt
Kocham ją

ĆMY

(Moths)

muzyka: Ian Anderson
polskie słowa: Jacek Fołęga

intro:

E A G h

h A E

G A

h A E

Wiatr zatańczył w okiennicach i poruszył płomień świec
Pierwsze ćmy pognały w ogień żeby w proch obrócić się
W proch obrócić się

C a
d C G
F G a

Zagadała świeża bryza lekka jak majowy pąk
I przegnała wodne lilie gdy zrzuciłaś suknię swą

C a
d G F G a

Nocą słodką i bezsenną jak na skrzydłach wzniosłem się
Zataczając wąskie kręgi i jak ćma spalając się

Goniąc zwinne cienie w migoczącym świetle świec
W stronę żaru podążamy by z rozkoszą w ogniu lec

Tak spleceni opadamy w takt trzepotu naszych serc
Zatraceni w tej miłości, odurzeni w słodkim śnie
Odurzeni w słodkim śnie

Mówią tak: życie krótkie jest
Ogień złączył nas, świeca skończy się
Chodź zatańczmy razem nim na zawsze zgaśnie knot
I zakończy wspólny lot

D h G D A
E G# A H cis
G A D A h
G A h (H)

- modulacja do D# -

Wiatr zatańczył w okiennicach i poruszył płomień świec
Pierwsze ćmy pognały w ogień żeby w proch obrócić się
W proch obrócić się

D# c
f G# D# B
G# B c

W samobójczym uwielbieniu niby ćmy ten jeden raz
W oka mgnieniu spłonimy zanim nas pogrzebie czas.

D# c
f G# D# B

outro:

G A h h A E

OKNA I ŚCIANY

(Windows And Walls)

muzyka: Dan Fogelberg
polskie słowa: Jacek Fołęga

Wcześniej nad ranem nim dzień zbudzi się D B/D
Wyjmuje masło i chleb D g C^{7sus2}
Ubiera się w ciszy wśród spojrzeń ze zdjęć D B/D
I ciepły u stóp kładzie pled D G⁶

Nikt nie zagląda już do niej od lat D⁰⁷ D
Nie dzwoni do niej nikt h D
W milczeniu tak siedzi samotna D⁰⁷ D
Wśród okien i ścian A h E
Okien i ścian D B/D

Dzieci wydane, mąż w grobie śpi
Powoli sączy się czas
Całe poranki w marzeniach tkwi
W świecie bez łez i bez skaz

Może do sklepu wybierze się dziś
Po mleko, po sól i chrzan
By wyrwać się chociaż na chwilę z tych okien i ścian
Okien i ścian

Zegar na półce wybija godziny
Miarowo roznosi się dźwięk
I tylko gdy zmywa lub podlewa kwiaty
Czasem dopada ją lęk

Pamięta tę małą dziewczynkę sprzed lat,
Zabawy w dziecięcy kram
Wspomnień ostatni już ślad pośród okien i ścian
Okien i ścian

Okien i ścian (znów dzień za dniem) D B/D
Okien i ścian (znów dzień za dniem) D B/D

ZŁOTE SERCE

(Heart Of Gold)

muzyka: Neil Young

polskie słowa: Robert Zienkiewicz

intro:

e⁷ D e⁷ x2

Tak chciałbym dać, tak chciałbym brać	e C D G
Na samym dnie szukałem złotych serc	e C D G
To nic nie znaczy, nie będę łkać	e C D G
Już nie muszę szukać złotych serc	e G
Bo starzeję się	C G
Już nie muszę szukać złotych serc	e G
Bo starzeję się	C G

Szukałem tu, szukałem tam
Przebyłem morza dla tych złotych serc
Szukałem w myślach, tu moja przystań
Więc już nie muszę szukać złotych serc
Bo starzeję się
Już nie muszę szukać złotych serc
Bo starzeję się

Już nie muszę szukać złotych serc	e ⁷ D e ⁷
Nie muszę szukać i starzeję się	e ⁷ D e ⁷
Na samym dnie szukałem złotych serc	e ⁷ D e ⁷
Już nie muszę szukać złotych serc	e G
Bo starzeję się	C G

JOHNNY, LEDWIE CIĘ POZNAŁAM

(Jacek Folęga / *Hardly Knew Ya*)

muzyka: tradycyjna

polskie słowa: Jacek Folęga

Na drodze wiodącej do Athy hurroo, hurroo	e h
Na drodze wiodącej do Athy hurroo, hurroo	e G H ⁷
Na drodze wiodącej do Athy, w mym ręku kij, a w oku łza	e D C h
Żałosny usłyszałem płacz, Johnny, cię nie poznałam	e D C h e h e

refren:

A bębny brzmia i strzelby grzmia hurroo, hurroo x 2
A bębny brzmia i strzelby grzmia, twe ciało tak splamione krwią
Och luby mój wyglądasz źle, Johnny, cię nie poznałam

Gdzie oczy twe łagodne tak hurroo, hurroo x 2
Gdzie oczy twe łagodne tak, co serce me uwiodły wszak
Jak mogłeś tak zostawić mnie, Johnny, cię nie poznałam

Gdzie nogi, które niosły cię hurroo, hurroo x 2
Gdzie nogi, które niosły cię, odszedłeś by karabin nieść
Już ze mną nie zatańczysz, nie, Johnny, cię nie poznałam

Gdy ręki brak i nogi brak hurroo, hurroo x 2
Gdy ręki brak i nogi brak, bezradny jest człowieka wrak
Żebraczy ci pozostał los, Johnny, cię nie poznałam

Jak dobrze widzieć twoją twarz hurroo, hurroo x 2
Jak dobrze widzieć twoją twarz choć zmienił cię wojenny szlak
Wychudły i kościsty tak, Johnny, cię nie poznałam

A oni znów chcą dać nam broń hurroo, hurroo x 2
A oni znów chcą dać nam broń, o Boże naszych synów chroń
Już nigdy nie zabiorą ich, słowo im swoje dałam.

STARY MISTRZ

(Leader Of The Band)

muzyka: Dan Fogelberg
polskie słowa: Jacek Folęga

intro:

G⁷ C a e D G

Dziki niczym górski wiatr, jedyny cieśli syn	G C G h C
Zawsze trochę inny był, jego marzeń nie znał nikt	a e a C D
Pewnego dnia opuścił dom i poszedł w wielki świat	G C G h C
I dał mi jeden cenny dar, który spłacam już od lat	a e a D G

Cichy, skromny muzyk, wiele ról mu pisał los
Choć trafił raz do armii, świat muzyki wołał go
Jego proste nuty celnie odganiały zło
Ciepły i pokorny zawsze był jak mało kto

refren:

Stary mistrz znużony jest, oczy mu zachodzą mgłą	C h C G
W moich strunach tętni jego krew, w pieśniach moich słyszę go	a e a F D
Całe życie staram się, staram z całych sił	C h C G
By człowiekiem takim być jak mój dobry, stary mistrz	a e a C G

Moi starsi bracia usłyszeli inny zew
Obaj za granicą zarabiali na swój chleb
Ja zostałem tutaj, od lat w małym mieście tkwię
I piosenki ludziom gram, na dobre i na złe

Dzięki za muzykę, za historie z licznych tras
Dzięki też za wolność, gdy rozłąki nadszedł czas
I za dobre słowo nawet kiedy było złe
Tato, wiem że rzadko zbyt mówiłem "kocham cię"

refren:

Stary mistrz znużony jest, oczy mu zachodzą mgłą	C h C G
W moich strunach tętni jego krew, w pieśniach moich słyszę go	a e a F D
Całe życie staram się, staram z całych sił	C h C G
By człowiekiem takim być jak mój dobry, stary mistrz	a e a C G

SZUKAM CIĘ CO NOC

(You Shook Me All Night Long)

muzyka: Angus Young, Malcolm Young

polskie słowa: Jacek Folęga

Pamiętam tamten dzień gdy zobaczyłem cię G C
Ulice w słońcu schły, a w blasku tęczy ty D G D
W spojrzeniu twoim coś przeszło mnie na wskroś G C
Już wtedy czułem, że to się zakończy źle D G D

Zmysłowa długa noc i w strzępach stary koc G C
Zduszony słodki krzyk i ciało gorących styk D G D
Wyszłaś wcześniej z rana, ja na kolanach G C
Coś się dzieje ze mną bo gdy jest ciemno wtedy ja D G D

refren:

Szukam cię co noc G C G D
Nie mogę cię znaleźć choć C G G
Szukam cię co noc G C G D

Teraz jestem sam, nie mogę jeść i spać
Bez przerwy czuję się jak porzucony psiak
Sąsiedzi mówią mi, że już od kilku dni
Wprost przypominam wrak, bo ciągle cię brak

Gdy inni gonią sny, wychodzę z domu by
Jak jakiś dziki zwierz udawać się na rzeź
Tęsknię za twym żarem, zapachem, czarem
Zlituj się nade mną bo gdy jest ciemno wtedy ja

refren:

Szukam cię co noc
Nie mogę cię znaleźć choć
Szukam cię co noc
Gdzie się podziewasz powiedz mi
Szukam cię co noc
Moje ramiona tęsknią wciąż
Szukam cię co noc

HOTEL KALIFORNIA

(Hotel California)

muzyka: Don Felder, Don Henley, Glenn Frey
polskie słowa: Jacek Duda

Droga mknie pod kołami, gorący asfalt i kurz,	h E
Motor rwie jak dynamit, wieczór zbliża się już	D A
Na horyzoncie przede mną neonu chłodny blask	C G
Zanim zrobi się ciemno na noc stanąć by czas	a H ⁷
W drzwiach stanęła jak anioł, poszedłem za nią w mrok,	h E
Słyszałem głosy za ścianą, inni goście tu są	D A
Dzwon wybijał godzinę gdy podawała mi koc	C G
Zapytała na ile, ja że na jedną noc	a H ⁷

refren;

To jest właśnie Hotel Kalifornia	C G
Tu się dobrze śpi, tu się dobrze śni	H ⁷ e
Wszystkich pomieści Hotel Kalifornia	C G
Czy to noc czy dzień, zawsze przyjmie cię	a H ⁷

Ona lubi błyskotki i auta szybkie jak wiatr
Wokół niej piękni chłopcy umilają jej czas
Będą w tańcu się kręcić aż w końcu braknie im tchu
By się zapomnieć w pamięci, otworzyć oczy do snu
Kelner nisko się kłania, zamawiam wino na start
Lecz tego trunku tu nie podają od dwudziestu już lat
I tylko głosy wciąż słyszę z daleka znów
Miętko płynie przez ciszę tych kilka prostych słów

Lustra na suficie, różowy szampan i lód
(I rzekła) Spędzisz tu całe życie, przecież nie masz gdzie pójść
Dzisiaj bal w Wielkiej Sali, a tam bestia śpi
Choć mamy noże ze stali znów nie umknie jej nikt
Tyle z tego pamiętam, że biegnę ile mam sił
Wszystkie drzwi są zamknięte i nie da się wyjść
Portier znów się uśmiecha, kandelabry wciąż lśnią
Przyjechałeś z daleka tylko na jedną noc

SKRYLI MI GATKI

(You Really Got Me)

muzyka: Ray Davies

polskie słowa: Jacek Folęga

Nie, to nie był dobry żart, no wiecie to nie było fajne!	A G A
Nie, to nie był dobry żart, bo skrócę wasze życie marne!	A G A
Nie, to nie był dobry żart, o Boże co ja teraz zrobię?	H A H
O nie, to nie był dobry żart, czym teraz ciało swe ozdobię?	E D E

Skryli mi gatki, skryli mi gatki, skryli mi gatki, oh!	E D E
--	-------

Ci, co mi to zrobili powinni teraz szybko czmychać,
Ci, co mi to zrobili za chwilę będą w mękach zdychać!
Nie, to nie był dobry żart, bo przecież nie mam nic na zmianę,
O, nie to nie był dobry żart, zaraz się schowam za firanę!

Skryli mi gatki, w czerwone kwiatki, skryli mi gatki, oh!

Hej oddajcie gatki mi, dostałem przecież je od żony
Hej oddajcie gatki mi, bo będę chodził przygnębiony
Nie, to nie był dobry żart, bo przecież zaraz mnie przewieje
O, nie to nie był dobry żart, już czuje pupka mi sinieje

Skryli mi gatki, mam dosyć chatki, wracam do matki, oh !!

BORN TO BE WILD

(Born To Be Wild)

muzyka: Mars Bonfire

polskie słowa: Jacek Folęga

Odpal swą maszynę i uciekaj na wieś	E
Goń za swą przygodą, a przyrzekam że ją znajdziesz	E
Kochanie zrób to proszę	G A E
Rzuć ten świat na miłości stos	G A E
Spal się w nim, a ja cię uniosę	G A E
Aż do nieba wprost	G A E

Lubię použíwać, lubię czad i grzmoty
Pędzę z dzikim wiatrem, czuję nieba dotyk
Kochanie zrób to proszę
Rzuć ten świat na miłości stos
Spal się w nim, a ja cię uniosę
Aż do nieba wprost

I jak dziki, dziki stwór	E
Porwę cię aż do chmur	G
Więcej nie bój się	A G
Śmierci powiedz nie	E

Born to be wild !	E D E
-------------------	-------

W PUDLE

(In The Jailhouse Now)

muzyka: Jimmie Rodgers, Elsie McWilliams

polskie słowa: Jacek Fołęga

Bill wiecznie był obdarty, trochę kradł i grywał w karty	C
W podrzędnych knajpach częstym gościem był	C F
Barmana sprzął dla draki, zabrali go do paki	F
Żelazne za nim zatrzasnęli drzwi	D ⁷ G

refren:

I teraz w pudle łka (on teraz w pudle łka)	C
I teraz w pudle łka (on teraz w pudle łka)	F
Mówiłem mu nie raz, nie dwa	G
Wódka cię zgubi i w kości gra	G
I teraz w pudle łka	C

Bill lubił rznąć w pokera, bezika, wista i jukera
Lecz ponad wszystko w kości kochał grę
Aż skończył w chłodnej celi, wypuścić go nie chcieli
Na kaucję sędzieja nie chciał zgodzić się

Bill miał dziewczynę Sadie, nie była miłą, grzeczną lady
Bo nie raz opróżniała z Billem szkło
Gdy poszła do więzienia coś dać mu do jedzenia
Szepnęła "chłopcy, nie zwalnijcie go"

Poznałem śliczną Zuzię, miała ładny biust i buzię
Wmówiłem jej, że mnóstwo forsy mam
Spędziłem wieczór słodko, mówiła nawet do mnie złotko
A barman whisky wciąż dolewał nam

I teraz w pudle łkam (on teraz w pudle łka)
I teraz w pudle łkam (on teraz w pudle łka)
Mówili mi nie raz, nie dwa
Wódka cię zgubi i w kości gra
I teraz w pudle łkam

SZESNAŚCIE TON

(Sixteen Tons)

muzyka: Merle Travis

polskie słowa: Jacek Fołęga

Mówią, że z gliny stworzony jest człek
Że biedak to tylko mięśnie i krew
Mięśnie i krew, skóra i kość
Twardy grzbiet i do świata złość

a a/G D/F# E
a a/G D/F# E
a C d
a

refren:

Szesnaście wrzucasz ton i co z tego masz
Tym większy dług, im więcej masz lat
Nie pójdę święty Piotrze do nieba bo
Kopalni zaprzedałem duszę swą

Tamtego dnia pochmurny był świt
Chwyciłem za szufłę i ruszyłem pod szyb
Szesnaście węgla ton przerzuciłem sam
Aż sztygar głośno zaklął: "a niech mnie szlag!"

Moją twarz smagał wiatr i deszcz
A ciało nie raz przeszedł zimny dreszcz
W niewielkiej izbie zamieszkałem sam
Bo w biedzie żyć nie chciała żadna z dam

Jeśli spotkasz mnie, z drogi lepiej zejdz
Posłuchaj mych rad, unikaj spięć
Żelazną mam pięść, drugą jak stal
Wystarczy jeden cios, a odpłyniesz w dal

PORANNY DESZCZ

(Good Morning Country Rain)

muzyka: Eddy Raven

polskie słowa: Jacek Folęga

Lekki wiatr jak dotyk warg
Tęcza lśni paletą barw
W skrzydła drzew wtulona mgła
Rosa mokre scherzo gra

a D
D G G^{maj7}
a D
C G
C G

refren:

Poranny górski deszcz
Znów na twarzy poczuć chcesz
W ten radosny, piękny dzień
Poranny górski deszcz

D
C G e
a D
C G
C G

Mógłbym patrzeć cały czas
Na skąpany w deszczu świat
Słuchać jak z deszczowych chmur
Płyną dźwięki pośród gór

Gdy bez ciebie jest mi źle
Gdy samotność dręczy mnie
Smutek zmienia szybko w śmiech
Poranny górski deszcz

NIEGRZESZNY ANIOŁ

muzyka: Jacek Folęga
słowa: Zdzisław Szczyпка

Raz w drzwi zastukał anioł - zapytał mnie o drogę,
I stanął taki śliczny, bezradnie, tuż za progiem
Zagubił adres z nieba i choć to niebywałe
Gdy usiadł na herbatę, to został już na stałe.

C G F C
F C D G
d G E a
F C d G C

Rozgościł się na dobre, zaopiekował z misją
Przepytał jak w spowiedzi i poukładał wszystko
Pokazał mi jak ziemia wygląda z lotu ptaka
I uwieść się pozwolił, choć nie był z tego świata.

I został mym aniołem, ma ze mną niezbyt lekko,
Bo musi czasem skarcić, gdy narozrabiam nieco.
Niechętnie to przyznaję, że modłę się po zmroku
Do niego, gdy wieczorem, śpi przy moim boku.

I kocha mnie na zabój anielskie tracąc zmysły
Nie wiedząc nawet za co, choć to oczywiste
A w niebie ma już krechę, gdyż nie tę wybrał drogę
Lecz chyba mu wybaczą, bo zajął się mną trochę.

Mój anioł nie ma skrzydeł, a bardzo lubi latać,
Potrafi wyśnić podróż, hen na koniec świata.
A w aureoli z marzeń ma z lekka srebrne włosy
Nierozzerwalnie ze mną splecione własne losy

D A G D
G D E A
e A F# h
G D e A D

Bywa uskrzydłony w ogrodzie pośród kwiatów
Chadzając krokiem lekkim, gdzie nikt nie liczy czasu
Potrafi się zagubić, zapomnieć, zapamiętać
Mój anioł - moja żona - na co dzień i od święta.

PUENTY WŁÓŻ

(Dancing Shoes)

muzyka: Dan Fogelberg
polskie słowa: Jacek Folęga

Puenty włóż, popatrz nad twym łóżkiem wiszą
Zasmucone martwą ciszą, cały dzień
Ciało twe niczym z chińskiej porcelany
Rzuci wprost na nieme ściany blady cień

a C^{maj7} F^{maj7} e
F^{maj7} e D
a C^{maj7} F^{maj7} e
F^{maj7} e D

Tu es dan ma coeur et dans ma tete...

a C^{maj7} F^{maj7} e D

Puenty włóż, zatańcz ze mną dziś na plaży
Miękką dłonią z gracją wskaż mi morza kres
Biały ptak skona cicho tuż o świcie
W chmurnych oczach me odbicie pełne łez

Qui peut dire le faux et le réel?

instrumental:

a d a d
d E a d E a A⁷
d E a E⁷

Puenty włóż, scena długo stoi pusta
Jeszcze raz pomaluj usta, nanieś tusz
Ty i ja pas de deux zatańczmy razem
Bardzo proszę zrób to dla mnie, puenty włóż

F^{maj7} E a C^{maj7} F^{maj7}
a C^{maj7} F^{maj7}
a C^{maj7} F^{maj7}
E⁷ a

SAN QUENTIN

(San Quentin)

muzyka: Johnny Cash
polskie słowa: Jacek Folęga

San Quentin, zgotowałeś piekło mi	A E A
Siedzę tutaj lat dwadzieścia trzy	A D A
Po kumplach został tylko piach i kurz	D A
Czy tak musiało być - nie pytam już	A E A

San Quentin, wstrętny jest twój każdy kąt
Zostawisz wiele blizn gdy wyjdę stąd
Będę słabszy lecz mądrzejszy z każdym dniem
Kto nie był tu, ten nie zrozumie mnie

San Quentin, ranisz mnie jak ostry cierń
Będziesz szarpał aż po śmierci mojej dzień
Dręczyłeś mnie, spaczyłeś duszę mi
Murów chłód wsączyłeś mi do krwi

San Quentin, obyś spłonął, obyś zgnił	A D A
Obym świadkiem twego końca kiedyś był	A E
Niech wymaże cię z pamięci cały świat	A D A
Niech już nikt nie patrzy nigdy zza twych krat	A E A

San Quentin, zgotowałeś piekło mi.	A E A
------------------------------------	-------

PRZEZ PRZEŁĘCZ

(Mountain Pass)

muzyka: Dan Fogelberg
polskie słowa: Jacek Folęga

Starym jeepem gnam przez przełęcz późną nocą	G C D
Lampy aut po oczach mocno świecą mi	C D G D
Autostrada nie jest wdzięczną towarzyszką	G C D
Dobrze wiem, gdzie właśnie teraz chciałbym być	C D G

Księżycowy blask na śniegu przypomina
Biel uśmiechu na prześlicznej twarzy twej
Wiem, że jeszcze kilka mocnych kaw wypiję
Nim dojadę i nareszcie ujrzę cię

refren:

Och jak bardzo chciałbym w twoich spać ramionach	C F G
O miłości naszej słodkiej sobie śnić	G C D
Ale teraz gnam przez przełęcz późną nocą	G C D
Żeby w czułych twych objęciach w końcu być	C D G

Auto mknie, a koła gryzą twarde asfalt
W dali wielki znak wskazuje gdzie mój zjazd
Za godzinę, może dwie już będę z tobą
I przytulę cię pod niebem pełnym gwiazd

MARZENIA STRACHA NA WRÓBLE

(Scarecrow's Dream)

muzyka: Dan Fogelberg
polskie słowa: Jacek Folęga

Marne sny i gorzkie łzy
w bólu przymknięte powieki
gruby mur aż do chmur
dusza rozdarta na wieki

G D/F# e^{add9}
e/C# C^{maj7}

refren:

Jak strach na wróble tu w bezruchu tkwię
Czy z głębi serca słyszysz głos?
Pomiędzy snem a jawą znajdziesz mnie
Taki mój los

C G/B a
C G/B a
C G/B a
H⁷ e^{add9}

Zwątpień moc w posępną noc
wieczna obawa przed świtem
nieśmiały jak spłoszony ptak
wysoko pod nieba sufitem

Pęknięty dzwon i pusty dom
na jedną osobę czekanie
myśli zgiełk i ciągły lęk
czy jest mi pisane kochanie?

PIEŚŃ DLA KAŻDEGO

(There's A Place In The World For a Gambler)

muzyka: Dan Fogelberg
polskie słowa: Jacek Folęga

Każdy z nas ma swój czas na tym świecie
Każdy z nas musi nieść własny krzyż
Każdy z nas ma swój czas na tym świecie
Ja i ty, tak - ja i ty
Ja i ty, tak - ja i ty

C F
C F
C F
C G F
C G F

Każdy z nas chowa w sercu tę melodię
Której dźwięk tylko szczerą miłość zna
Każdy z nas chowa w sercu tę melodię
Niechaj gra, niech nam gra
Niechaj gra, niech nam gra

Każda zła ciemna noc skrywa światło
Tak jak w oku każdej burzy cisza trwa
Każda zła, ciemna noc skrywa światło
Niech świeci nam, niech świeci nam
Niech świeci nam, niech świeci nam

Niech świeci nam, niech świeci nam
Niech świeci nam, niech świeci nam...

NOC W GOSPODZIE

(Cherokee Shuffle)

muzyka: tradycyjna

polskie słowa: Jacek Folęga

Coraz dłuższa noc i krótszy dzień, już z pól zebrany plon	D h
Odchodzi z wolna lato w cień, jesienny bije dzwon	G D A D
Do bryczki wskocz, przyjaciół weź, do miasta pojedź gdzie	D h
W gospodzie starej wszyscy dziś spotkamy razem się	G D A D

refren:

Przetańczmy noc do gitar i skrzypiec	G D
Niech banjo głośno brzmi	G D
I tak jak smyczek skacze po strunach	G D
Tańczmy ja i ty, tańczmy ja i ty	D h A D

Kapela gra, świat kręci się wkoło	G D
Wybija bęben rytm	G D
W gospodzie tańczmy razem wesóło	G D
Aż po blady świt, aż po blady świt	D h A D

Na tańce czasu wiecznie brak bo jak tu bawić się
Gdy w pocie czoła ciężko tak harujesz całe dnie
Dopiero gdy jesienny wiatr ostudzi lata żar
W stodole zboże cicho śpi, w gospodzie ruch i gwar

JOLENE

(Jolene)

muzyka: Dolly Parton

polskie słowa: Jacek Fołęga

Jolene, Jolene, Jolene, Jolene	d F C d
Proszę cię już przestań kusić mnie	C d
Jolene, Jolene, Jolene, Jolene,	d F C d
Ty zawsze bierzesz to, co tylko chcesz	C d

Usta twe jak czerwień krwi	d F
Ognistych loków kasztan lśni	C d
Szmaragdu kolor oczu twych, Jolene	C d
Twój uśmiech niczym rzeński wiatr	d F
Skóra jasna, miękka tak	C d
Kto mógłby z tobą mierzyć się, Jolene	C d

Daj mi spokój, dobrze wiesz
Jak łatwo możesz zdobyć mnie
Lecz inna dla mnie liczy się, Jolene
Nocą gdy o Tobie śnię
Ona w ciszy roni łzę
Gdy cicho szepczę imię twe, Jolene

Błagam cię, och zrozum mnie
W rękach twoich szczęście me
Co zrobisz z tym dziś powiedz mi, Jolene
Każdego przecież możesz mieć
Ja nie chcę za to ranić jej
Kocham ją i z nią być chcę, Jolene

TENNESSEE WHISKEY

(Tennessee Whiskey)

muzyka: Chris Stapleton
polskie słowa: Jacek Folęga

Włóczyłem się po barach sam całe noce	G a
Tylko wódka przyjaciółką była mą	a G
Ty zbawiłaś biedne serce me sieroce	G a
Dla ciebie już odchodzić nie chcę stąd	a G

refren:

Dotyk twych ust jak z Tennessee whiskey
Słodkiego wina twój całus ma smak
Ciepły jak, jak szklanka brandy
Miłością twą pijany chcę być cały czas

Szukałem tego ciepła wciąż w różnych miejscach
Lecz w butelce odnalazłem tylko dno
Ty miłością wypełniłaś moje puste serce
Teraz w życiu liczy się jedynie to

W ZAKAMARKACH RZEKI WSPOMNIEŃ

(Gentle On My Mind)

muzyka: John Hartford
polskie słowa: Jacek Fołęga

Uwielbiam twój gościnnie dom	D D ⁷⁺
Bo wiem, że znajdę w nim otwarte drzwi	D ⁶ D e
Tu zwijam wysłużony śpiwór swój	e e ⁷⁺ e ⁷
I wciskam go głęboko w ką	A D
Nie wiążą nas przysięgi, które dawno pokrył kurz	D D ⁷⁺ D ⁶ D ⁷⁺
Puste słowa, które wzbudzić mogą żal	D e
Lecz jesteś zawsze w mej pamięci	e e ⁷⁺
W zakamarkach rzeki wspomnień	e ⁷ A
I łagodnie w myślach płyniesz pośród fal	e A D

Przeszkodą nie są ściany, nie przeraża bluszcz wijący się wśród kolumn
Nie zważam też na głupie plotki, że musimy ciągle razem być
Wiem, że zawsze mi wybaczysz i nie przeklniesz nigdy mnie
Kiedy krętą ścieżką znów wyruszę w dal
Bo jesteś zawsze w mej pamięci w zakamarkach rzeki wspomnień
I łagodnie w myślach płyniesz pośród fal

Pola żyta i podwórza, kilometry wiejskich dróg pomiędzy nami
Nie dobiega mnie tu żaden obcy głos, nie mówi nikt co robić mam
Biegnę w ciszy wprost przed siebie, w oczach mam radości ły
Słońca blask oślepia mnie znad górskich hal
Lecz jesteś zawsze w mej pamięci w zakamarkach rzeki wspomnień
I łagodnie w myślach płyniesz pośród fal

Zanurzam łyżkę w kotle na boczniczy gdzieś przy małym starym dworcu
Gęsty zarost przypomina suchy krzak, kapelusz brudny skrywa twarz
Błaszany kubek grzeje, przy ognisku siedzę sam
Zimną nocą czuję w sobie błogi żar
Bo jesteś zawsze w mej pamięci w zakamarkach rzeki wspomnień
I łagodnie w myślach płyniesz pośród fal

W DRODZE DO NASHVILLE

(Anywhere I Plant My Feet)

muzyka: The Barefoot Movement
polskie słowa: Jacek Folęga

Jestem w drodze do Nashville
By sprawdzić jak tam jest
Może w końcu tam znajdę
Życia swego sens

G
G
G
G

refren:

Przed siebie gnam
Moje nogi niosą mnie
Może tam
W końcu zadomowię się

C
B F G
C
B F C F G

Miewam często pragnienie
By zmienić życia kurs
Ruszyć znowu przed siebie
I włączyć poczuć luz

Teraz mieszkam w Nashville
Tu mam swój własny kąt
Lecz wezmę tylko gitarę
Gdy zechcę odejść stąd

JA I TY

(Gravity)

muzyka: John Mayer

polskie słowa: Jacek Folęga

Ja i ty - jak dobrze to razem brzmi
Ja i ty - tylko słowa dwa
Czy ktoś powie mi, bo nie wiem sam
Jak lepiej to wyrazić mam
Tych parę słów wystarczyć musi dziś

G C⁷⁺
G C⁷⁺
a⁷
D⁷
B^{7/5} D^{#7+} D⁷

Ja i ty - jak dobrze to razem brzmi
Ja i ty - pasuje ładnie tak
Bo czy może coś lepszego być
Niż razem tak przez życie iść
Proszę cię bądź blisko cały czas

Ja i ty - choć los czasem ciąży mi
Ja i ty - choć bywa czasem źle
Są takie dni gdy wydaje się
Że nie udźwignę tego, nie
Że proza dnia powali mnie na dno

Bądź przy mnie, tak cię proszę dziś

ZA SIEDEM GÓR, ZA SIEDEM RZEK

(Over The Hills And Far Away)

muzyka: Gary Moore

polskie słowa: Jacek Folęga

Pojmali go w zimową noc, huknęli kolbą w skroń
Był napad - mówią - pecha masz, znaleźli twoją broń

h A h A
h A h

Zabrali go do celi gdzie powitał mroźny świt
Na ławie w sądzie pojął, że nie zbawi go już nikt
"O rozbój dziś oskarżam cię" surowo sędzia rzekł
"Ty prawdę mów, bo jutro wnet zatęsknisz bracie za wolnością"

h D h A
h D A h
G A fis
G A fis A

Za siedem gór, za siedem rzek
Za kraty dzisiaj pošlą mnie
Za siedem rzek, za siedem gór
Rozdzielili nas więzienny mur

h D A h
A D G A
h D A h
A D G A

On milczał jednak niczym grób choć czuł co czeka go
Sędziemu nie wyjawiał gdzie feralną spędził noc
Hamował z wielkim trudem łyż, a w piersi walił młot
Bo spędził tę ostatnią noc w ramionach żony przyjaciela

Za siedem gór, za siedem rzek - za kraty dzisiaj pošlą mnie
Za siedem rzek, za siedem gór - rozdzielili nas więzienny mur

W więziennej celi liczy dni, przez kraty patrzy w dal
Jej listy czyta i wierzy, że poczuje wkrótce smak wolności

Za siedem gór, za siedem rzek - pewnego dnia odnajdę cię
Za siedem rzek, za siedem gór - do twego serca wrócę znów

SPOKÓJ DAJ, WSZYSTKO GRA

(Don't Think Twice, It's All Right)

muzyka: Bob Dylan

polskie słowa: Jacek Folęga

Na próżno dzisiaj szukasz odpowiedzi	E H ⁷ c [#]
Powodów nie domyślisz się	A E H ⁷
Na próżno dzisiaj szukasz odpowiedzi	E H ⁷ c [#]
Wszystko mi jedno teraz jest	F ^{#7} H ⁷
Gdy wstanie dzień i zapieje kur	E E ⁷
Przez okno spójrz, mnie nie będzie tu	A F ^{#7}
Przez ciebie w drogę ruszam znów	E H ⁷ c [#] A
Więc spokój daj, wszystko gra	E H ⁷ E

Na próżno dzisiaj palisz wszystkie światła, ich blasku brakowało nam
Na próżno dzisiaj palisz wszystkie światła w ciemnościach drogą idę sam
I musiałyby zdarzyć się jakiś cud bym zmienił zamiar i został tu
Za nami tyle pustych słów, więc spokój daj, wszystko gra

Na próżno dzisiaj głośno za mną wołasz, to nie twój styl, sama wiesz
Na próżno dzisiaj głośno za mną wołasz, nie słyszę nic więc rób co chcesz
I myślę sobie tak idąc w świat, że chciałem kiedyś ci serce dać
Ty moją duszę za to chciałaś skraść, więc spokój daj, wszystko gra

Bywaj więc miła ma, dokąd pójde nie wiem sam
"Do widzenia" mógłbym rzec, lecz słowo "żegnaj" lepsze jest
Mogłaś się postarać chociaż raz, nieważne zresztą, bo już nie ma nas
Trwonilem z tobą tylko cenny czas, więc spokój daj, wszystko gra

GWIAŹDZISTA NOC (VINCENT)

(Starry Night)

muzyka: Don McLean

polskie słowa: Jacek Folęga

W tę gwiazdzistą noc szarobłękit rozlał się
Zapowiedział letni dzień i cicho zajrzał w mojej duszy mrok
W cieniu rdzawych gór rzędy drzew, żonkili w bród
Wtem wiatr przytargał zimy chłód i śnieżną okrył je połacią lnu

G a
C⁶ D⁷ G C G
G a
C⁶ D⁷ G C G

refren:

Teraz dobrze wiem co na myśli miałeś gdy
Tak cierpiełeś bez współczucia tych, którym siebie chciałeś dać
Nikt nie słuchał cię, bo co tu kryć - odmieńcem trudno być

a D G D/F# e
a D e
A a D⁷ G

W tę gwiazdzistą noc, cynobrowych kwiatów blask
Kłęby chmur, z fioleto mgła - w błękicie źrenic odbijają się
Wtem nowy odcień barw porannych bursztynowych pól
Twarze które znaczył ból, łagodnie pędzłem gładzi jego dłoń

bridge:

Przenikliwy chłód serca stłumił żar
I gdy nadziei było brak w tę noc gwiazdzistą tak
Odszedłeś i nikt nie uronił łzy
Wiesz, chciałbym ci powiedzieć,
Jak jest mi żal, że poznać cię nie dane było mi

a D G D/F# e
a c
G F E⁷
a
C⁶ D⁷ G

W tę gwiazdzistą noc rząd portretów z pustych sal
Bezimiennych głów bez ram patrzących w niemym krzyku na ten świat
Obcych ludzi tłum, w ich łachmanach brąz i czerń
Krwawej róży srebrny cień zerwany upadł na dziewiczy śnieg

refren:

Teraz dobrze wiem co na myśli miałeś gdy
Tak cierpiełeś bez współczucia tych, którym siebie chciałeś dać
Chciałbym wszystko to powiedzieć ci - lecz za późno dziś

DZIEŃ, GDY UMARŁ DŹWIĘK

(American Pie)

muzyka: Don McLean

polskie słowa: Jacek Fołęga

1. zwrotka

Już tyle, tyle lat wciąż pamiętam radość	C G a d F
Jaką dźwięk muzyki sprawiał mi	a G
I gdyby szansę los mi dał to porwałbym tych ludzi w tan	C G a d F
By mogli pełnią szczęścia chwilę żyć	a D G
Lecz luty ziemię skuł jak dyby i pomalował lodem szyby	a d a d
Mróz uwięził serce, duszę ściął w rozterce	F C d F G
Z żalu uroniłem łzę gdy o tym dowiedziałem się	C G a d F
Poczułem nagle dziwny lęk w ten dzień gdy umarł dźwięk	C G a F G C

refren:

Więc graj, graj na gitarze nam graj	C F C G
Niech popłyną znowu śpiewy, w sercach niech kwitnie maj	C F C G
Kielichy wzniesmy w górę ostatni raz	C F C G
Bo jutro już nie będzie tu nas, jutro już nie będzie tu nas	a D ⁷ a G ⁷

2. zwrotka

Czy o miłości nadal śniesz i z biblią pod poduszką śpisz	C d F d
Co ważne w życiu w końcu wiesz?	a G
Czy wierzysz wciąż, że rock and roll potrafi zbawić duszę twą	C d F d
Czy tańczyć wolno ze mną jeszcze chcesz?	a D ⁷ G ⁷
Tak, wiem że nie kochałaś mnie, ten blondyn ci podobał się	a G a G
Tańczyłaś tylko z nim, tak źle mi było z tym	F C d F G
Pamiętam siebie z tamtych lat, mój mały i beztroski świat	C d F d
Jak stracił niewinności wdzięk w ten dzień gdy umarł dźwięk	C G a F G C G ⁷

3. zwrotka

Tyle lat minęło już, idee gruby pokrył kurz
Pogmatwał sny bezduszny czas
Gdy król się bawił cwany klaun udawał śmiech, na niby łkał
I mamił wciąż, że zbawi wszystkich nas
Lecz kiedy król do snu się kładł, błazen mu koronę skradł
Odroczył karę sąd i zamilkł głuchy rząd
Gdy słowa z trybun spijał lud, a kraj podeptał twardy but
W mroku dzwon wolności pękł w ten dzień gdy umarł dźwięk

4. zwrotka

Dzika jazda w świetle gwiazd, ptaki wyleciały z gniazd
Wprost ku słońcu, czasem w dół
Każdy chciał dorobić się, kupić auto i willę mieć
Wielkie plany w głowie skrycie snuł
Słodką woń unosił wiatr, orkiestra grała żwawy marsz
Do tańca szybki zryw och, nie był dany mi
Wielu chciało przejąć ster lecz tyran mocno trzymał się
Srebrnych monet ustał brzęk w ten dzień gdy umarł dźwięk

5. zwrotka

Po manowcach z wiarą w tle błędziliśmy jak w gęstej mgle
Bez szans na lepszy, nowy start
Wtem chytry lis, cyniczny łgarz zgrabnie na świeczniku siadł
Bo ogień to dla diabła przecież raj
Patrzyłem jak na scenie stał, ścisnąłem pięść, gniew we mnie wrzał
I żaden anioł stróż mi pomoc nie mógł już
Płomienie złości aż do chmur, w ich łunie widok ofiar stu
Ostatni wybrzmiał wtedy jęk w ten dzień gdy umarł dźwięk

6. zwrotka

Kochałem jej cudowny śpiew bo była jak wolności zew
Nie mogła jednak bajka długo trwać
Poszedłem skąd dochodził dźwięk gdzie kiedyś śpiew rozlegał się
Lecz tam nie wolno było grać
A na ulicach dzieci wrzask, poetów sny, kochanków płacz
Zduszone wzniosłe słowa, przerwana wpół rozmowa
Nadzieja w nas rozbita w puch, ojciec, syn i święty duch
Uciekli stąd od ciszy szczęk w ten dzień gdy umarł dźwięk

DZIEWIĘTNAŚCIE MA LAT

(Only Nineteen Years Old)

muzyka: tradycyjna

polskie słowa: Karolina Engelgardt

intro: A

Pewnym zmierzchem majowym, tu maciejka, bzy tam
Dziewczę z acne spotkałem, najpiękniejszą wśród dam
Jej urodę przepyszną olśnił klejnotów blask
Rzekła: "jam jak iza czysta, dziewiętnaście mam lat"

A
A G
A
e G A GA

Kupidyna strzał celny z miejsca poraził mnie
Nie potrzeba słów wielu, serce kochanka wie
W trzy tygodnie weselne dzwony poniosły w świat
"Oto ta jak iza czysta, dziewiętnaście ma lat"

Rankiem po nocy pierwszej niemal zmroziło mnie
Gdy ujrzałem, że zmyła pudru funt z buzi swej
Zamiast wiotkiej sylwetki, przygarbiony grzbiet ma
Zapytałem: "Stokrotko! Dziewiętnaście masz lat?"

e D A G e D A GA

Potem dramat się zaczął - nie ma palców ze trzech
Nogi prawej też braknie, mówię wam - co za pech!
Loczki jej też fałszywe, widzę łysiny blask
Zgroza, trwoga wielka - dziewiętnaście ma lat!

Brwi na liczku jej braknie, zniknął po nich wnet ślad
Nagle szczękę wyjęła, a więc ząbków też brak
Szkłane oko wypadło, toczy się dziarsko w świat
Jakie straszne nieszczęście - dziewiętnaście ma lat?

Wszyscy młodzi panowie, gdy żeniaczki wam czas
Zróbcie przegląd wybrance, aby nie zwiodła was
Jeśli tego nie zrobisz, tak jak mnie trafi szlag
Bo z żabki - ropucha - dziewięćdziesiąt ma lat...

GDYBY MORZE BYŁO WHISKEY

(If The Sea Was Whiskey)

muzyka: Leonard Caston, Willie Dixon
polskie słowa: Jacek Folęga

Gdyby morze było whiskey, a ja bym kaczką był
Gdyby morze było whiskey, a ja bym kaczką był
Na dno dałbym nura i nie wypłynąłbym

E
A E
H⁷ E

Samotny jak palec, pusty jest mój trzos
Samotny jak palec, pusty jest mój trzos
Już gorzej być nie może więc pójdę sobie stąd

Już whiskey i piwem nie upiję się
Już whiskey i piwem nie upiję się
Zaśpiewam tego bluesa i spakuję graty swe

Gdyby morze było whiskey, a ja bym kaczką był
Gdyby morze było whiskey, a ja bym kaczką był
Na dno dałbym nura i nie wypłynąłbym.

KONIEC

Aktualizacja: 2018-03-22



BYŁO NAS TRZECH